Rozwód - mediacja

Małżonkowie zawarli związek małżeński w 2012 roku w Zamościu. Przed zawarciem małżeństwa notarialnie została sporządzona intercyza, a dokładnie umowa o rozdzielności majątkowej. Małżonkowie od 2 lat żyją w rozłączeniu, czyli w stanie separacji faktycznej. Jak twierdzi Klient przyczyną, która doprowadziła małżonków do życia w rozłączeniu była niezgodność ich charakterów. Jego zdaniem żona nie dbała o ich gospodarstwo domowe. Zarzuca on żonie, że nie okazywała mu uczuć ani nie czułości, a ponadto nie było między nimi więzi intymnej za co obwinia on swoją żonę. Małżonkowie nie mają dzieci, chociaż jak zauważa Klient, on zawsze miał pragnienie posiadania licznej rodziny. Pomimo współżycia małżeńskiego, co prawda niezbyt częstego z powodu oziębłości żony, nie zaszła ona w ciążę. Jednocześnie Klient stwierdził, iż nie zna powodu, który jest tego przyczyną, ale podejrzewa, iż może być to spowodowane bezpłodnością lub niechęcią posiadania potomstwa ze strony żony.

W 2014 roku żona Klienta wyjechała do Warszawy do pracy. Pół roku później Klient również przeprowadził się do Warszawy, by być razem ze swoją żoną. Na początku pobytu w Warszawie pożycie małżeńskie układało się względnie dobrze. Z czasem jednak zaczęły w małżeństwie pojawiać się problemy. Małżonkowie nie potrafili dojść do porozumienia, kłócili się o błahe sprawy. Zdaniem Klienta polegały one na psychicznym znęcaniu się żony nad nim. Zarzucała mu ona, że jest mało męski i nie potrafi odkryć w kobiecie tego co ma największą wartość dla mężczyzny. Poza tym Klient przyznał się, że dopuścił się pod wpływem alkoholu, przemocy wobec żony i zaznaczył, że takie zachowania miały miejsce kilkakrotnie. W czasie jednego z takich incydentów żona wezwała policję, na skutek czego została założona Klientowi „Niebieska karta". Po tym zdarzeniu żona wyprowadziła się z Warszawy i wróciła do Zamościa, a Klient pozostał nadal w stolicy. Kontakt między małżonkami osłabł, a ponadto jego żona sporadycznie odbierała od niego telefony.

Klient po wyjeździe żony zmienił miejsce zamieszkania i przeprowadził się do Milanówka koło Warszawy. Po pewnym czasie, gdy żona odwiedziła go na nowej stancji, dowiedziała się, od właściciela mieszkania, że mąż zataił przed nim fakt, iż pozostaje w związku małżeńskim. Żona Klienta dowiedziawszy się, że właściciel mieszkania ma córkę, która zamieszkuje razem z nim, zaczęła podejrzewać swego męża o romans z nią.

Obecnie (od kwietnia 2018 roku) Klient mieszka w wynajmowanym pokoju w Lublinie, a jego żona – w ich mieszkaniu w Zamościu. Od tamtej pory kontakt zamarł całkowicie. Pół roku temu żona oznajmiła Klientowi, że chce się z nim rozwieść. Klient podejmuje bezskuteczne próby kontaktu z żoną. Chce pogodzić się z nią. W trakcie rozmowy Klient przyznał się, że w przeszłości leczył się na depresję, a także zaznaczył, że Jego żona leczyła się psychiatrycznie.

Pytania:

1. Na jakie argumenty może powołać się żona Klienta, pisząc pozew o rozwód?

2. Czym jest mediacja, na czym polega i czy jej zastosowanie może zapobiec rozwodowi w tym przypadku?

3. W jaki sposób Klient, który nie chce rozwodu może przed nim się bronić?

4. Jeśli jednak Państwa zdaniem miałoby dojść do rozwodu, jak należałoby przygotować pismo procesowe o rozwód?